

SŁOWO

Wilno, Środa 21-go stycznia 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę z złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.269
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

OPŁATA OGŁOSZENIOWA, wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych 1 na prowincji o 25 proc. drożej.

W świetle cyfr.

W celu podkreślenia wniosków ogólnych dotyczących gospodarczego charakteru wydatków miasta Wilna, które poniżej wyprowadzę, a które będą opierały na cyfrach poprzednich artykułów— uważam za stosowne przedstawić w najogólniejszych zarysach gospodarczy charakter wydatków m. Poznania. Będę analizował budżet na 1924 r. m. Poznania, którego pozycje zgrupowałem odpowiednio do pozycji budżetów m. Wilna. W wypadkach różnic—umieszczę omówienia.

Ogólna suma wydatków m. Poznania na rok 1924 ma wynieść około 17.300.000 złot. polsk. Podział wydatków na resorty jest następujący: Zarząd ogólny = 2,64%. (Uwaga: pozycja budż. Pozn. „zarząd ogólny” nie odpowiada wydatkom m. Wilna w resorcie „zarz. ogólny”); Świadczenia na rzecz państwa = 1,4%; Oświata = 5,9%; Opieka społeczna = 8%; Zdrowie = 4,16%; Porządek = 9,9%; Zakłady miejskie = 35%; Nieruchomości miejskie = 2,7%; inne = 4%.

Resortowe ustosunkowanie się wydatków m. Poznania na r. 1924 różni się poważnie od resortowego ustosunkowania się wydatków m. Wilna na 1924 w resortach: Świadczenia na rzecz państwa; Zdrowie; Zakłady miejskie. Różnią się znacznie nie tylko cyfry stosunkowe tych wydatków, ale i cyfry bezwzględne.

(w tysiącach zł p.)	Wilno 1924 r. Poznań
1. Świadcza. na rzecz państwa	512=9,75% 241=1,4%
2. Zdrowie	1.051=20,1% 720=4,16%
3. Zakłady miejskie	1.801=34,26% 9.515=55%
razem	3.363 10.476

tysięcy złotych polsk.

Powyższe różnice w resortach Zdrowia i Zakładów miejskich płyną przede wszystkim z odmiennej ilości zakładów obydwóch resortów. Miasto Poznań prowadzi tylko 1 szpital (o 5 oddziałach) i zakład dezynfekcyjny— podczas gdy Wilno prowadzi ich kilka. Z drugiej strony m. Poznań prowadzi znacznie więcej niż Wilno zakładów użyteczności publicznej i przedsiębiorstw (Poznań: Elektrycznia, Gazownia, Wodoociąg, Bank m. Poznania, Centralne warsztaty, Zakłady kąpielowe, Mleczarnia mlejska, Przetłocznia, Rzeźnia, Targowiska). Kwestji różnicy wydatków na rzecz państwa, jako wydatków niezależnych od władz miejskich— poruszać nie będę.

Przebieg zaś — jak to wynika z ogólnych sum budżetowych — miasto Poznań wydaje w 8,8 razy więcej niż Wilno (1924 r.).

Co do ogólnego-gospodarczego charakteru wydatków m. Poznania projekt. na 1924 rok, to przedstawia się on jak następuje:

Wydatki inwestycyjne = 20,4 proc.;
Wydatki personalne = 25,5 proc.;
Koszty rzeczowe utrzymania agend miejskich oraz wydatki różne = 51,4 pr.

W wydatkach inwestycyjnych są zawarte kwoty na spłatę przedwojennych pożyczek inwestycyjnych, oraz na tworzenie „Funduszu nabywania gruntów”.

Cyfr powyższe komentarzy nie wymagają. Świadczą one o tem, jak miasto polskie, którego finanse są w porządku, używa swoich dochodów.

Gdy porównamy ostatnio podane cyfry wydatków Poznania z odpowiednimi cyframi wydatków m. Wilna („Słowo” № 6 i 7 1925 r.) — dojdziemy łatwo do wniosku, że finanse m. Wilna nie są w porządku. Więcej: są w wielkim nieporządku.

Decydująca przewaga wydatków personalnych, przy jednoczesnym zaniku wydatków inwestycyjnych są niedopuszczalne dla miasta, które tak bardzo potrzebuje inwestycji, jak Wilno.

Z cyfr, podanych w poprzednich artykułach jasno przecież wynikały ogólne wytyczne gospodarki m. Wilna po wojnie. Należało:

- 1) Zwiększyć ogólną cyfrę wydatków — drogą zwiększenia dochodów oczywiście.
- 2) Podnieść wydatki inwestycyjne przynajmniej do poziomu z przed wojny.
- 3) Zredukować wydatki personalne poniżej parę z przed wojny drogą zasadniczej reorganizacji personelu.

W ciągu prawie 4 lat od zawarcia pokoju miasto Wilno zrobiło bardzo mało:

- 1) Podniosło miasto wprawdzie swe dochody, a więc zwiększyło ogólną sumę wydatków, jednakże w stopniu nie zaspokajającym dostatecznie potrzeb miasta.
- 2) Wydatki inwestycyjne zadržają dążności ku zanikowi.
- 3) Wydatki personalne pochłaniają więcej niż połowę dochodów miasta.

Miasto Wilno jest wciąż w sytuacji esoby żyjącej ponad swój stan.

T. Nagurski.

SEJM I RZĄD.

Kresy ratują skarb polski.

WARSZAWA, 20.1. (tel. wł. Słowa). Kraja pogłoski, że firma niemiecka „Berliner Holzkanter” ma przystąpić do eksploatacji puszczy Białostockiej i Grodzieńskiej z firmą drzewną angielską „Century European”, która ma 10-letni kontrakt na wyręb powyższych lasów. Przystąpienie firmy niemieckiej do spółki byłoby połączeniem kapitału angielskiego z niemieckim w tej najważniejszej antreprezje leśnej, która jedynie wobec istnienia kryzysu pieniężnego prowadzi eksploatację na szeroką skalę. Czynniki międzynarodowe bez wątpienia zwrócą na to uwagę, aby nie dopuścić do tego porozumienia, które niewątpliwie byłoby niekorzystne dla interesów państwa.

Likwidacja banków Szlacheckiego i Włocławskiego.

WARSZAWA, 20.1. (tel. wł. Słowa). Likwidację b. rosyjskich banków Szlacheckiego i Włocławskiego na obszarze Ziemi Wileńskiej na mocy rozporządzenia Rady Ministrów powierzono państwowemu Bankowi Rolnemu.

Ekspozycja min. Skrzyńskiego.

WARSZAWA, 20.1. (tel. wł. Słowa). Dnia 23 b. m. odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym min. Skrzyński wygłosi ekspozycję o obecnej sytuacji politycznej w związku z konferencją helsińską i zatargiem gdańskim.

Zatwierdzenie budżetu.

WARSZAWA 20.1. (tel. wł. Słowa). W sterach parlamentarnych panuje przekonanie, że zatwierdzenie budżetu na rok 1925 przez Sejm jest możliwe przed 1-yim marcem, t. j. przed wygaśnięciem przewidywanego budżetowego na 1-szy kwartał r. b.

Konwent senatorów.

WARSZAWA, 20.1. (tel. wł. Słowa). Jutro popołudniu zbiera się konwent senatorów w celu omówienia programu prac Sejmu.

Zjazd prezesów dyrekcji kolejowych.

WARSZAWA, 20.1. (tel. wł. Słowa). Dziś zakończyły się obrady zjazdu prezesów wszystkich dyrekcji kolejowych. Zjazd miał na celu opracowanie planu budowy i eksploatacji nowych linii kolejowych jako też odbudowę już istniejących a wymagających kapitalnej naprawy.

Uchwały Rady Ch.-D.

WARSZAWA, 20.1. (tel. wł. Słowa). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Naczelnej Ch. D. wypowiedziano się za koniecznością możliwie szybkiej sanacji stosunków w administracji na Kresach oraz akcepto-

wano wnioski, aby nieprzeprowadzono wyborów do rad miejskich na zasadzie dekretu z roku 1919 przed uchwaleniem ustawy o samorządach miejskich, gdyby zaś wybory te byłyby zarządzane, to należy wyłączyć z nich województwa wschodnie.

Nominacja p. Jankowskiego.

WARSZAWA, 20.1. (tel. wł. Słowa). Jak się dowiadujemy, nominacja p. Jankowskiego na wice ministra pracy i opieki społecznej ma nastąpić w dniach najbliższych.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 20.1. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu marszałek wygłosił wspomnienie pośmiertne o św. p. poście Tadeuszu Prószyńskim, (ZLN) Posłowie wysłuchali tego przemówienia stojąc.

Następnie odesłano do komisji w pierwszym czytaniu nowelę do ustawy o uposażeniu funkcyjnarzysy państwowych i wojska, o zaopatrzeniu emerytalnym, przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i porobrze podatków od nieruchomości, ustawę o opodatkowaniu wina i miodu gyczonego oraz ustawę o monopolu zapalczonym i o opodatkowaniu zapalniczek.

Po referacie pos. Faustyniaka (NPR) przyjęto w drugim i trzecim czytaniu nowelę ustawy o monopolu tytoniowym. Nowela ta uwzględniła prawa prywatnych pracowników biurowych na równi z robotnikami fabrycznymi przy przejściu pod zarząd państwowy fabryk tytoniowych.

Następnie w trzecim czytaniu przyjęto projekt ustawy o zakresie mocy obowiązującej ustawy z dnia 17 grudnia 1920 roku o przejęciu na własność ziemi w niektórych obszarach Rzeczypospolitej, oraz ustawy z dnia 17 grudnia 1920 roku o nadaniu ziemi żołnierzom polskim. Referent pos. Jędrzak (Piast) wniósł o przyjęcie ustawy bez zmian. Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Wnioski nagłe w sprawie wypadków gdańskich zgłosił: Klub Wyzwolenia i Jedności Ludowej w sprawie prawnopolitycznych stosunków między Rzeczypospolitą Polską a Gdańskiem, Zw. Ludowo-Narodowy, Klub Chrz. Narodowy i Klub Chrz.-Demokratyczny w sprawie uszczuplenia i pogwałcenia polskich praw państwowych w Gdańsku, P. P. S. w sprawie konfliktu między Rzeczypospolitą Polską a Gdańskiem.

Marszałek zaproponował, aby nad temi wszystkimi wnioskami oraz nad wniesionym na ostatnim posiedzeniu analogicznym wnioskiem pos. Rudzińskiego (Wyzwolenie) komisja spraw zagranicznych podjęła w piątek rano dyskusję i złożyła sprawozdanie na popołudniowym posiedzeniu plenarnym. Izba zgodziła się na to.

Następne posiedzenie w piątek popołudniu o godz. 4 ej.

Z Rosji sowieckiej.

Bezrobocie w Moskwie.

Na ostatnim posiedzeniu prezydium Sowiecie Moskiewskiego niejaki L. Żeltow złożył raport o stanie bezrobocia w Moskwie. Liczba bezrobotnych przekracza 80.000. Największy proc. bezrobotnych tworzą t. zw. „sowieckija służaszczyja”, następnie robotnicy fabryk metalurgicznych. Na zakończenie Żeltow podkreślił konieczność wyasygnowania 5 milionów rubli dla zażegnania bezrobocia. Fundusz 5-cio milionowy pozwalałby przystąpić do wykonania szeregu robót, co dałoby możliwość zatrudnienia większej ilości bezrobotnych. Asygnowane dotychczas kredyty na walkę z bezrobociem okazały się za małe i ani na chwilę wzrostu bezrobocia nie powstrzymały.

Sowieci i Japonia.

„Prawda” i „Izwestija” w ostatnich numerach omawiają stosunki sowiecko-japońskie. Oba dzienniki wyrażają zadowolenie, że pertraktacje rozpoczęte już dawno i prowadzone przez znanego Polsego Karachana ożywiły się i posuwają się szybko naprzód. Z szeregu zagadnień, nad którymi obradowali delegaci Japonii i Sowieców, nie rozstrzygnięto dotychczas tylko trzech spraw: a więc żądanie Japonii 50 proc. koncesyj na Sachalinie, podczas kiedy Sowieci proponują tylko 40 proc., sprawa ewakuacji Sachalinu i sprawa udzielenia przez Rosję gwarancji odnośnie zaprzestania czerwonej propagandy zamiast zwykłych obiecań.

Światła i cienie.

W chwili gdy słowa te piszemy, nikt jeszcze dokładnej i szczegółowej relacji o przebiegu i rezultatach konferencji helsińskiej nie posiada. Co tylko dopiero wrócił z Helsińforsu do Warszawy minister Skrzyński.

To jest tylko faktem, że nie całkiem gorąco go tam powitano. Związka popas pana ministra w Rydze i sposób potraktowania tam przez niego kwestyj mocno drażliwych: sześciu powiatów, edzskodowania za pozbawienie ziemi obywateli polskich i przesładowania Polaków, obywateli lotewskich wywołały w Warszawie antycypando natrój, który, sądząmy, nie przyjdzie p. Skrzyńskiemu łatwo rozproszyć.

W przejeździe z Helsińforsu przez Wilno do Warszawy zdążył p. Skrzyński dać wyraz swemu nader optymistycznemu zapatrywaniu się na rezultaty konferencji. Na zapytanie zaś jednego z naszych dziennikarzy: jakie zajęła konferencja stanowisko względem Litwy, zdążył p. minister dać do zrozumienia, że zbliżenie się — w Helsińforsie — państwa naszego do Lotwy, Finlandji i Estonji tem samem powoduje większą izolację Litwy. Logiczne. Kwestja tylko w tem czy istotnie i faktycznie konferencja helsińska zaeleśnia więzy o których p. Skrzyński myśli i mówi z takim aplombem.

Związka co do Lotwy — mogą być zdania podzielone.

Są po temu ważkie przyczyny. Oto pierwsza lepsza z brzegu:

Przewodniczący lotewskiej komisji sejmowej spraw zagranicznych i leader partji socjal-demokratycznej p. Celena w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika „Siewodnia” między innymi zaznaczył, że jeżeli konferencja w Helsińforsie da zawiązek sojuszu państw bałtyckich, to fakt ten nie przyniesie żadnej ze stron najmniejszych korzyści. Sojusz państw bałtyckich nie jest bynajmniej zadaniem łatwym jak to na pierwszy rzut oka wydawało się. Przede wszystkim należy podkreślić kilka ważnych momentów stojących na przeszkodzie łączności Litwy z Polską.

W Łatgali ciągle jeszcze trwa opozycja ziemian polskich przeciwko reformie rolnej. Polska zaś dotychczas nie zrzekła się pretensyj swych do 6 gmin.

Konflikt polsko-łitewski, a w szczególności spór o Wilno jest ciągle jeszcze na porządku dziennym. Oczywiście, że jeżeli Litwie zależy na utrzymaniu przyjaźnielskich stosunków z Litwą, to wątpliwą jest rzeczą czy sojusz Litwy z Polską będzie ozywnikiem dodatnim. A przecież gospodarcze zbliżenie Litwy z Lotwą, tak jak zawarcie unji celnej Litwy z Estonją należy uważać za jedno z najbliższych i najgłówniejszych zadań naszej polityki zagranicznej.

Sądzą, że sojusz z Polską nie da nam żadnych korzyści i odwrotnie w obecnej sytuacji stworzy bardzo poważne komplikacje.

Jeżeliby taki sojusz nakładał na Lotwę i Estonję obowiązek poparcia strony Polski przy jej konfliktach z jakimś innem państwem, to oczywiście Lotwa ponieśe wiele poważnych ofiar, dla niej zupełnie niepotrzebnych i to nie na rzecz narodu polskiego a jedynie w imię imperjalistycznych tendencji Polski, o istnieniu których nikt nie wątpi.

Jeżeli uważamy, że Rosja sowiecka w interesach III Międzynarodówki przejdzie do agresywnej polityki w stosunku do państw bałtyckich, to tego rodzaju przypuszczenie bynajmniej nie wskazuje aby sojusz należało zawiązać.

Okoliczności towarzyszące temu pomyśleniu S. S. S. R. stworzyłyby naturalną łączność wszystkich zainteresowanych państw bałtyckich, niezależnie od tego czy sojusz zawarto lub nie. Niemożna bowiem wyobrazić sobie, aby Polska mogła pozostać spokojną obserwatorką nieprzyjaźnielskiej okupacji ważnych punktów strategicznych Lotwy.

Wynurzenia p. Celena, przewodniczącego sejmowej komisji spraw zagranicznych, a więc międzynarodowe, odwołują się do polityki istoty stosunku Litwy do Polski. Idą one o wiele dalej niż oświadczenia p. Mejerowicza, który zawsze starał się unikać wyraźnego postawienia kwestji, czy to sześciu gmin czy też stosunku Litwy do Polski w związku z sprawą litewską i t. d.

Enuncjacja p. Celena z taką szczerością odsłaniająca istotę polityki lotewskiej, winna być odpowiednio potraktowana przez nasze czynniki międzynarodowe, a tych którzy żywią jakieś złudzenia względem Lotwy należyćie ostrzeżać.

*) Patrz „Słowo” Nr Nr 6, 7.

TEATR POLSKI. (Latwa).
D Z I S
„Wielka księżna i chłopiec hotelowy”
satyra Bayrola.
Początek o g. 8-iej wiecz.

TEATR WILKI. (W. Pohulanka).
D Z I S
„Karnawał Królewski”
revue - operetka Nelsona.
z W. Kaweska.
Początek o g. 8-iej wiecz.

Polska gospodarcza.

V.

Polityka skarbową w Polsce dąży do przejęcia przez rząd znacznej części funkcji produkcji prywatnej, t. j. do socjalizacji poważnych gałęzi przemysłu i handlu. Dalsz już mamy monopolie wódczany i tytoniowy, — monopol zapasowy już się szykuje, cukrownictwo podlega ingerencji rządowej w dziedzinie cen i reglamentacji wywozu oraz zaopatrywania rynku wewnętrznego. Nacjonalizacja czy socjalizacja własności ziemskiej i przemysłu zupełnie wyraźnie występuje na jaw. P. minister skarbu przedłożył projekt przejmowania ziemi za zaległości podatkowe rolników z większej własności a także wypuszczana nowych akcyj przedsiębiorstw prywatnych, które to akcje przechodziłyby na własność skarbu za należności podatkowe.

Jeżeli iść po tej drodze, to posiadając nieograniczoną możność srubowania podatków, tem samem z łatwością osiągnąć się daje nacjonalizacja kompletna i ziemi i przemysłu. Jasną jest tedy droga przez p. ministra skarbu obrona: wywłaszczenie ogólne bez wynagrodzenia, z jednoczesnym pozabawieniem przez pompę podatkową wszelkich zasobów pieniężnych obywateli-burżujów.

Można ten system porównać do następującego przykładu: ktoś przyswoił sobie prawo wystawiania weksli na swoje imię, kładąc podpis wystawcy, bez jego woli; nie ulega wątpliwości, że niebawem cały majątek przejmie na rzecz swoją.

Tę właśnie metodę nazywa uczonej niemiecki Spengler „bolszewizmem podatkowym”. W rzeczy samej, sens bolszewizmu vel komunizmu polega na pozabawieniu wszystkich własności prywatnej na rzecz fikcji „państwem” zwanej, a właściwie na rzecz tych którzy przyswajają sobie prawo rozporządzalności dowolnej tą skonfiskowaną własnością. W Rosji za jednym zamachem odebrano całą własność, prócz własności chłopskiej, zbyt licznej i groźnej by z nią postępować bezwzględnie, do niej stosują inne środki, zmniejszające znakomicie odporność i ilość oponentów.

W Polsce czerwonego bolszewizmu niema, natomiast do socjalizacji idzie się drogą wolniejszą ale niemniej pewną w swych skutkach. Robi się ta robota pod hasłami patriotycznymi—jak ostatnio „naprawy skarbu”.

Któż może co mieć przeciw postawieniu na nogi nowych finansów państwowych? Ale cała sprawa polega na systemie który się stosuje.

Jeden system polega na restauracji finansów powolnej, drogą wzbogacenia płatników podatków, a więc dojsia do najwyższego napięcia produkcji, drugi zaś dąży do doraznego zapewnienia kas skarbowych przez napięcie do granic ostatecznych podatków.

System u nas przyjęty nosi charakter wybitnie demokratyczny a raczej demagogiczny, stosowany tam, gdzie nie względy ekonomiczne lecz nienawiści klasowe i partyjne są promotorem w polityce ekonomicznej.

Jeżeli hasłem pod którym pozostaje ta polityka jest by w Polsce nie było ludzi bogatych, to jasnym jest, że takie państwo z biedaków złożone, jako synteza ludności musi być biednie.

By upozorować taką politykę mówi się, że naprawa skarbu, przez zmnożenie podatków, musi się odbyć kosztem ciliar bogatych sfer społeczeństwa. Takie twierdzenie przypada niezmiernie do smaku szerokim sferom ludności. Wmawia się, że w innych krajach podatki na głowę ludności dochodzą do 50—100—160 zł. na głowę, gdy u nas zaledwie obciążenie dochodzi do 27 zł., a więc można i nadal cisnąć śrubę, bo jeżeli płatnicy jęczą, to tylko symulują zły stan swej zamożności, a w gruncie rzeczy nie chcą płacić.

Jednakże porównanie pogłównego obciążenia nczego nie dowodzi. Weźmy przykład: dziesięciu płatników zapłaciło po 100 zł. czyli razem 1000 zł. podczas gdy na drugich dziesięciu wypadło też 1000 zł., ale rozłożonych tak, że 9-ciu zapłaciło po 10 zł., a z jednego ściągnięto 910 zł.; czy można w tym wypadku cyfrę 100 zł. na głowę uważać za wskaźnik rzeczywistego obciążenia?

Co jednak jest ważniejszym, to rzeczywisty stosunek wysokości płaconego podatku zarówno do zamożności płatnika jak do jego dochodu, oraz stosunek płatników zamożniejszych do płatników mniej zamożnych, jak też ilości ogólnej płaconych do niepłaconych żadnych podatków.

Jeżeli np. w Francji lub Anglii stan posiadania określmy cyfrą 10 000 a obciążenie średnie 100, to wypadnie płacić 1 proc., jeżeli zaś w Polsce stan posiadania będzie się wyrażał cyfrą 1.000, zaś obciążenie cyfrą 20, to płacić będzie 2 proc., czyli, że ciężar podatkowy będzie o 100 proc. większy.

Również obciążenie średnie 120 zł. podatku na głowę może stanowić 5 proc. od średniego dochodu, jak i 60 proc. w kraju uboższym.

Tu więc przysłowie „comparaison n'est pas raison” — porównanie nie jest dowodem, najzupełniejsze znajduje potwierdzenie, a p. minister skarbu, operując takimi porównawczymi cyframi, mógł liczyć chyba na niedomyślność pp. posłów, gdy chciał uzyskać argument do dalszego zaciekawienia śruby podatkowej.

Ze mamy w swej litanii podatkowej wszelkie gatunki i rodzaje podatków których słuzki dowodem tabela podatków płaconych przez rolników:

1. Podatek gruntowy państwowy wraz z nadwyżkami, progresją i dodatkami;
2. Gruntowy komunalny plus dodatki;
3. Gruntowy samostny gminny;
4. Drogowy komunalny;
5. Inwestycyjny komunalny;
6. Świadczenia drogowe gminne;
7. Zasadniczy od inwentarza;
8. Obrotowy (młyny, gorzelnie, krochmalnie i t. p.);
9. Podatek lokalowy;
10. Podatek od psów;
11. Podatek od polowania;
12. Podatek dochodowy progresywny;
13. Podatek majątkowy progresywny;
14. Danina leśna.

To są podatki stałe, — prócz tego płać się podatki uoboczne, w postaci stempli od podań i odwołań, kary i procentów za zwłokę, częstokroć nie z winy płatnika wynikająca, koszty podróży do kas skarbowych i strata czasu na wpłacenie podatków kilkadziesiąt razy do roku.

Kieszka płatnika jest obciążona w dodatku opłatami stemplowymi od wszelkich transakcyj, np. przy sprzedaży ziemi koszty dochodzą do pięćdziesięciu paru procentów wartości sprzedanego obiektu.

Za czasów rosyjskich podatki państwowe i ziemskie wynosiły około 1 rb. t. j. 2 zł. gr. 70 z dziesięcin, dziś zaś pobiera się około 94 złotych w kraju zniszczonym, przy produkcji o 60 proc. mniejszej, przyrochem do obrachunku nie wchodzą podatki majątkowy, drogowy, danina leśna, podatek od inwentarza, psów i polowania.

Podatek spadkowy, aczkolwiek obecnie zmniejszony, w rzadkim wypadku może być zapłacony przy dalszym stopniu pokrewieństwa i wiele notowano faktów zrzeczenia się spadku, którego wartość przekraczała sumę podatku.

Produkty rolne płać jeszcze specjalny podatek na rzecz miast w postaci opłat za wwoz, co się z wartości towaru potraca producentowi.

Przemysłowiec, kupiec i rzemieślnik płać też haracz niepomierany w postaci opłat patentowych, podatku obrotowego, stemplowego, dochodowego, majątkowego, kasy ehorych, ubezpieczenia od wypadków, ubezpieczenia od bezrobocia, podatku lokalowego państwowego i komunalnego, od szylidów etc.

Prócz tego, handel i przemysł płać

haracz niezmiernie ciężki, bo podczasowy koszty produkcji i uniemożliwiający konkurencję, jest nim 8-miogodzinny dzień roboczy, angielskie soboty, 2-tygodniowy urlop płatny, 13 dni świąt ponad ilość świąt na osłym świecie obserwowanych. Strata czasu ustawowo u nas sankcjonowana, przeliczona na godziny pracy wynosi 42 dni robocze w roku, za które fabrykant płaci naprzód.

Dodajmy niepomierne wysokie opłaty przewozowe na kolejach^{*)}, paraliżujące kompletnie przemysł o produkcie masowym, a mało cennej stosunkowo wadze jak drzewo, cegła, cement i t. p., a będziemy mieli obraz warunków w jakich się handel i przemysł znajduje.

Ogólne wyczerpanie środków obrotowych przez pompę podatkową, oraz brak kredytu i jego kolosalna drożyzna, zabijają wszelką inicjatywę lub doprowadzają przedsiębiorstwo do ruiny.

^{*)} Tabele, ilustrujące wyrażała tę anomalję podamy na końcu niniejszej, tak bardzo elekawej i pełnej dla nas wagi rozprawy, dlatego, aby jej tekstu nie przerywać.

St. Wańkowska.

TELEGRAMY.

Min. Pusta o rezultatach konferencji Helsińskiej.

TALLIN. 20.1. (Pat). Minister spraw zagranicznych Pusta wyraził wobec prasy zadowolenie z wyników konferencji helsińskiej, która zdaniem ministra nie zawiodła oczekiwań. Cztery ministrowie osiągnęli całkowite porozumienie w wszystkich poruszonych sprawach postanawiając kontynuować współpracę w szczególności na terenie Ligi Narodów w celu rozwoju polityki pokoju, który jest jedynym celem, do którego dąży państwo bałtyckie. W końcu min. Pusta odparł insynuacje organa socjalistów fińskich, jakoby konferencja helsińska miała na celu stworzenie aljansu państw bałtyckich.

Mgła u brzegów Holandji.

AMSTERDAM. 20.1. (Pat). Od kilku dni wyjątkowo gęsta mgła panuje nad wybrzeżem Holandji. Od ostatniej niedzieli żaden statek nie mógł wejść do portu amsterdamskiego. Donoszą o kilku zderzeniach statków na morzu.

Krasin u Herriota

WIEN. 20.1. (Pat). „Neue freie Presse” donosi z Paryża, „Prezydent ministrów Herriot przyjął rosyjskiego ambasadora Krasina wobec którego zaznaczył, że przy akredytowaniu ambasadora Z.S.S.R. w Paryżu rząd republik sowieckich przyjął zobowiązanie niemieszania się żadną miarą w wewnętrzne sprawy Francji. — Co się tyczy likwidacji długów rosyjskich, to Herriot dał ambasadorowi do poznania, że rząd francuski nie zrezygnuje się uzasadnionych pretensyj. Jedną z agencji dowiaduje się, że w czasie tejże rozmowy Herriota z Krasinem, Herriot żywo protestował przeciwko dowodom przewodniczącego rady rosyjskich komisarzy ludowych Rykowa w sprawie długów.

Prasa angielska o ustąpieniu Trockiego.

LONDYN. 20.1. (Pat). Tutejsze piśmie poranne komentują obszernie dymisję Trockiego. „Times” wyraża przypuszczenie, że Sowietom uda się być może przesyłać także i obecny kryzys. Opinia zagraniczna będzie śledziła z zainteresowaniem dalszą ewolucję organizacji sowieckiej; po uracie jej głównych podstaw Lenina i Trockiego. „Morning Post” pisze, że z punktu widzenia opinii europejskiej należy uważać za zjawisko dodatnie rozpeczęcie walki z tryumwiratem — Kamieniew, Stalin, Zinewjew, — a Trockim stanowiącym niewątpli-

Są optymiści, którzy z pogodnym czołem spoglądają w przyszłość, wierząc w realność cyfr przez p. ministra skarbu przytoczonych. Ci ludzie należą najczęściej do szczęśliwców, którzy podatków nie opłacają. Argumentują oni tem, że chociaż wszyscy krzyczą, a jednak płać i żyją. Pytanie jednak jak długo płać i żyć będą mogli. Ktoś naiwnie kiedyś dowodził, że nieprawdą jest, że na wojnie tyle ludzi ginie, bo na własne oczy widział maszerujące pułki i ani jednego zabitego i ranego.

Otóż i my nie widzimy tych, co z szeregów bojowców ekonomicznych ubyli. Płać, jak strzela ostatniemi nabojami żołnierzy, — ale czem dalej płać będą? To pytanie powstaje w całej grozie i wyjścia z sytuacji nie widzi.

Groźna sytuacja ogólna przedstawia się dla niektórych dziedzin jeszcze groźniej, dzięki nierównomiernemu rozkładowi ciężarów podatkowych. Nasze Kresy są jaskrawym tego dowodem.

St. Wańkowska.

wie kilku, która obecnie obejmuje władzę. Trocki odszedł — kończy „Morning Post” — pozostawiając władzę ludzom dziłkim i niedoświadczonym. Dla rządu angielskiego jest przestroga, aby zachował wobec Rosji stosunek rezerwy.

„Daily Chronicle” zaznacza, że wypadki ostatnie nie oznaczają bynajmniej osłabienia oligarchji bolszewickiej, uprawniają jednakże do przypuszczenia, że zarówno idee przewodnie, jak i wybitne osobistości ruchu sowieckiego zbliżają się do swego upadku.

Prasa francuska o zatargu gdańskim.

PARYŻ. 20.1. (Pat). „Ere Neuvele” omawiają ostatni incydent gdański powątpiewa czy machinacje nacjonalistów niemieckich w Gdańsku odniosą sukces, ponieważ zbyt wiele interesów materialnych łączy Gdańsk z Polską. „Matin” podkreśla, iż senat gdański prowadzi politykę pangermanistyczną, zabójczą dla interesów wolnego miasta. Dziennik wspomina przy tej sposobności o szykanach jakich zawsze doznają obywatele polscy w Gdańsku.

Polska a Czechy.

PRAGA, 17.1. (PAT). „Prawo Lidu” ogłasza deklarację ministerjum spraw zagranicznych, dotyczącą doniesień „Narodnich Listów” w sprawie rewindykacyi politycznych, jakie Polska miała wysunąć z okazji prowadzonych w Warszawie rokowań o zawarcie traktatu handlowego. Polska przedstawiła miłanowicie szereg projektów, zmierzających do uregulowania sytuacji mniejszości polskiej. Ministerjum Spraw Zagranicznych przekazało propozycje polskie ministerstwu zainteresowanym. Obrady tych ostatnich nie zostały jeszcze zakończone, i dlatego publiczność została o tem poinformowana jedynie przez niedyskresję, która stała się już przedmiotem śledztwa. Benezs zaprotestował wobec rady ministrów przeciwko postępowaniu narodowej demokracji, które zostało jednogłośnie potępione.

Dabali nie będzie świadczył.

BIALOGRÓD, 19.1. (Pat). Propozycja moskiewskiej Międzynarodówki Chłopskiej przystąpiła do Białogrodu jednego ze swoich przywódców, a mianowicie Dabala w celu złożenia zeznania na korzyść Radicza uważane test w tutejszych kołach rządowych jako nowy dowód utrzymywania przez Radicza ścisłych stosunków z bolszewikami. Dzienniki tutejsze stwierdzają, że prokuratura generalna nie ma bynajmniej zamiaru skorzystania z wyżej wzmiankowanej propozycji. Niewiadomo natomiast, czy nie zechce z tej propozycji skorzystać obrona.

Inne czasy—inni ludzie

Nie zawsze byli w Paryżu tacy Rosjanie, jak ci, których nam pokazuje co wieczór ze sceny naszego teatru Polskiego paryski kpiarz Savoir—dla którego, dalsz, niema nic świętego.

Inne bywały czasy i inni ludzie.

Z tegoczesnego paryskiego buduaru eks-wielkiej księżny Ksenji spojrzmy oknem... w dal, w dal! Niech wzrok i pamięć przebiegną w mgłę sto lat. Oto Paryż—bezpośrednio po Waterloo.

Wówczas jak dziś robili *les honneurs de Paris* (jak wyraża się w pamiętnikach swoich marszałek de Castellane) nie rodowali paryżanie lecz cudzoziemcy. Amerykanów tylko nie było; natomiast Anglików i Rosjan pełne były zajazdy, salony, teatry, wszystkie miejsca publiczne gdzie się na zabój—bawiono.

Napoleońskie minęły czasy. Pod berłem Burbona wracał Paryż do przedrewolucyjnej świętości, niefrasobliwości, *bon tonu*, ożywienia. To też po burzy Napoleońskiej, jakby w odzyskanym przez Europę Paryżu, po odplynięciu z niego wojsk koalicyjnych mnóstwo, co zamożniejszych, co dystyngowańszych Anglików i Rosjan pośpieszyło... osiąść na stałe nad Sekwaną. Mnóstwo rosyjskich rodziła arystokratycznych, których swyocłki pochód cesarza Aleksandra zaprowadził aż do Paryża — teraz już prosto nie miało sił porzucić

taką stoliec stoliec! Osobliwie wiele dam z najwyższych sfer rosyjskiego „towarzystwa”, raz zakosztowały uciech nowoczesnego Babilonu, bynajmniej nie kwapiło się rozstać z niemi.

Bezpośrednio po upadku Pierwszego Cesarstwa była paryska kolonia rosyjska tak świetną jak nigdy przedtem i nigdy potem.

Kto wylotczy wszystkie „gwiazdy” ówczesnej rosyjskiej socyjety nad Sekwaną? Słynna księżna Demidow nie wytrzymała i całkiem opuściła Florencję—dla Paryża. Salon prowadziła może najwytworniejszy w Paryżu Rosjanka, żona potomka królów szkockich, Jakóba Aleksandrowicza Bruce, generał-gubernatora Moskwy. Cały Paryż znał — choćby tylko ze słyszenia—bajeczne podobno przyjęcia u pani Kutuzow, wdowy po wielkim wodzu. Ale gasiła je wszystkie ośniewająca, egcentryczna, czarująca księżna Bagratjon.

To była prawdziwa królowa towarzyskiego Paryża z czasów Restauracji, uosobienie owego *charme slave*, o którym z takim zachwytem piszą pamiętnikarze paryscy... z przed lat stu. Pani Savoir! Pełnityguj się pan zajrzeć do tych memoarów. W salonie księżnej Bagratjon zastać można było desotwne wszystkie ówczesne znakomitości Paryża. *Beau monde* paryski skupiał się tam admirować pani domu orjentálną, miłąką nonszalaną, pełną gracji jakby rodowitej Andaluzki. Leez

tryumfy salonowe nie wystarczały pięknej i czarującej księżnie. Nęciły ją tryumfy—polityczne. Pasjami lubiła politykę. Operowała też nią tak zręcznie jak — swoim wachlarzem. W skład jej wspaniałych apartamentów przy rue Mont Blanc (dzisiejsze Chaussee d'Antin) wchodził przeszliczny salonik cały słoneczno żółty. W tym to saloniku leż to samowtór konferencyj odbyła księżna Bagratjon z ministrami, z ambasadorami... Ołaczaj ją istny dwór, a pierwsze wśród dworaków miejscza zajmowali trzej księżęta: de Guiche, de Mouchy i Fitz-James.

Tak już jest jednak na świecie, że kto mieczem wojuje od miecza ginie. Piękna i czarująca księżna Bagratjon, której wdziękowi nikt oprzeć się nie mógł, sama pięknego poranku uległa czarowi... pewnego szlachetki, o dwadzieście lat młodszego od niej. Formalnie, straciła głowę. Był pułkownikiem armji angielskiej i pełnił funkcje *attaché* przy angielskiej ambasadzie. Zwał się tea szczęśliwy młodzieniec: John Hobart Caradoc. Księżna Bagratjon wystarała się bez trudu dla niego tytuł barona. Wspomniany marszałek Castellane w pamiętniku swoim nazywa go *un grand fashionable*, a ówczesny ambasador angielski lord Granville notuje skrzętaie, że szalała za nim nietylko księżna Bagratjon lecz... aż sześć dam z jej otoczenia. Musiały to, musiały bywać sceny zazdrości!

Koniec końców doprowadziła księżna

Bagratjon awój Ideal do ołtarza. Niestety, z owym drugim swym mężem, z dandysem nad dandydami, z lwem puryjskich salonów, nie zasnęła, biedaczka, szczęścia. Nawet nie raczył zamieszkać w jednym z nią... domu. Mieszkał *vis à vis* i hulął na zabój, nasyłając żonie nocami, dobrze ciętych, swoich kompanjonów... Szerokoby o tem pisać — a i nie wypada. Dość, że wśród tych etrapień i zawodów jąta księżna „pardon — pani baronowa tracić wszystkie wdzięki i powaby swoje. Salon jej blask swój utraci; na burżujską zeszedł stopę. Coraz większe bywały w nim pustki — aż i zupełnie zeszedł z widowni towarzyskiej.

Zgola inaczej reprezentowała arystokrację rosyjską w Paryżu, między 1815-tym 1830-tym rokiem księżna Karnavim (tak przynajmniej pisze jej nazwisko stary Dumas, zowiąc jej salon: *un casino*). Ta pani dbała tylko o... dobrą kuchnię. Podobno też jadano u niej jak nigdzie w Paryżu — a bywał kto w Boga wierzy. *Il lui fallait l'univers chez elle* — dziwnie się Dumas.

Miała doktora przybocznego, Rosjanina. Na wszelkie jej delegilwości miał jedną tylko radę: „Baw się pan!” I podobno lepszej kuracji dla niej nie było.

Nieco w tym-że typie były hrabina Pahlen, matronka ambasadora rosyjskiego, i hrabina Rostopczynowa, żona niesłychanego oryginała, Hrabia Fiodor przybył do

KRONIKA

SRODA
21 Dnia
Agnieszki
jutro
Wincentego

Wsch. sl. g. 7 m. 29
Zach. sl. g. 16 m. 14

WILEŃSKA.

— Wyjazd p. Delegata Rządu. Dnia 22 b. m. Delegat Rządu p. Władysław Raczkiwicz wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

— Inspekcja komisarjatów policyjnych. W nocy z 19 na 20 b. m. została dokonana przez Delegata Rządu p. Władysława Raczkiwicza lotna inspekcja poszczególnych komisarjatów i posterunków policji Komendy Wileńskiej. Pan Delegat Rządu w towarzystwie naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa p. Wł. Dworakowskiego, komendanta okręgowego inspektora Br. Praazłowicza i sekretarza osobistego p. W. Piotrowicza dokonał inspekcji II, III i IV komisarjatów, oraz posterunku policji w Jerozolimce.

Komisarz Rządu p. K. Wimbor w towarzystwie zastępcy komendanta policji na m. Wilno p. Matulewicza dokonał inspekcji pozostałych komisarjatów i posterunków policji. W czasie inspekcji została zbadana służba bezpieczeństwa, patrolowanie, dyżury, prowadzenie wykazów tej służby i księgowości, oraz stan wyszkolenia i zorganizowania funkcjonariuszów policji. W wyniku stwierdzonych niedomagań i braków p. Delegat Rządu wydał szereg zarządzeń p. komendantowi okręgu policji.

— (k) Wymiar odpędu spirytusu dla Wileńszczyzny w r. b. Ministerstwo skarbu ustaliło wymiar odpędu spirytusu w kampanji 1924/1925 r. dla Wileńszczyzny 8 944 hl., z czego dla gorzelnii relniczych 4 844 hl i dla gorzelnii przemysłowych 4 100 hl. Wymiaru odpędu pomiędzy poszczególne gorzelnie, osobno relnicze i osobno przemysłowe, dokonają w granicach wojewódzkiego prawa odpędu władze skarbowe drugiej instancji.

— (k) Sprawy podatkowe. Wyznaczony termin dla uskutecznienia uzupełniających planowań członków komisji szacunkowych i odwoławczych, ich zastępców, oraz przedstawicieli płatników do udziału w lustracji przedsiębiorstw, według ostatniego rozporządzenia przedłuża się do dnia 30 czerwca 1925 roku włącznie.

— (k) Zatwierdzanie uchwał o poborze podatku od lokali. Wójewoda w porozumieniu z dyrektorem izby skarbowej uprawniony został przez ministerjum spraw wewnętrznych do zatwierdzania uchwał reprezentacji gmin miejskich w przedmiocie stawek podatku od lokali.

— (k) O cenę mięsa. Przed paru tygodniami hurtownicy mięsa waleśli podanie do urzędu Komisarza Rządu na miasto Wilno, prosząc o podwyższenie ceny na mięso o 20 proc. Na posiedzeniu komisji rzeczoznawców przy obywatelskim Komitecie do walki z lichwą i spekulacją, które się odbyło onegdaj, ustalono, iż cena na bydło w ostatnim czasie nie uległa zmianie, przeto postanowiono petentom w powyższem podaniu odrzucić.

— (b) Obowiązkowa rejestracja pracowników i wakujących posad. Według ostatniego zarządzenia zakłady pracy obowiązane w terminie 3 ch dniowym zawiadomić o każdym wolnym i nowoobsadzonym miejscu państwowy urząd pośrednictwa pracy, na terenie którego funkcjonuje dany zakład pracy, względnie jego oddział, przyczem 3-dniowy termin dla wykonania obowiązku zawiadamiania państwowych urzędów pośrednictwa pracy o wypadkach nowozawartych umów pracy zaczyna się w dniu zawarcia umowy, w wypadkach zaś posiadania wakujących miejsc wzmiankowany termin rozpoczyna się od dnia przedsięwzięcia starań przez dany zakład pracy

celem zaangażowania robotnika. Zawiadomienie może być dokonane:

1) ustnie, przyczem w tym wypadku państwowy urząd pośrednictwa pracy wydaje zawiadamiającemu odnośne zaświadczenie.

2) za pomocą telefogramu. Na żądanie zakładu pracy państwowy urząd pośrednictwa pracy obowiązany jest przesłać potwierdzenie otrzymania telefogramu na piśmie.

3) pisemnie, przyczem za datę zawiadomienia uważana będzie data stempla nadania, wreszcie data pokwitowania z odbioru zawiadomienia w innych wypadkach.

Zawiadomienie o wolnych miejscach winno zawierać: nazwę i adres zakładu pracy, zawód i ilość poszukiwanych robotników, oraz wymagane od nich specjalne kwalifikacje, warunki pracy i wynagrodzenie, datę, od której dane miejsce wakuje, względnie będzie wakuowało, oraz czas, na jaki ma być zawarta umowa pracy. W wypadkach zaś obsadzenia miejsc wolnych, należy podać imię i nazwisko zaangażowanych robotników, ich zawód, miejsce zamieszkania, jak również datę zawarcia umowy pracy.

— Uroczystość obchodu Powstania Styczniowego. Dnia 25 b. m., staraniem Szkoły P. P. XVI O. Wil. odbędzie się w gmachu Teatru Wielkiego na Pohulance, uroczystość obchodu rocznicy Powstania Styczniowego, o następującym programie:

1) Orkiestra policyjna odegra Hymn narodowy.

2) Odczyt o Powstaniu Styczniowym.

3) Feljtony, uroczyste Szkoły, wypowiedzi okolicznościowe deklamacje, w odpowiednich strojach i dekoracjach, zaś artyści Teatru Wielkiego p. Krużanka, Krugowski przy akompanjamentie dyr. Leszczyńskiego, którzy łaskawie przyobiecali współudział, odśpiewają szereg aktualnych pieśni.

4) Żywe obrazy Grotgera, w wykonaniu uczniów Szkoły policyjnej w Wilnie. Na uroczystości będą obecni weterani z 1863 r.

Początek o godzinie 11-tej przed południem.

— Poradnia dla samouków. Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej podaje do wiadomości, że z dniem 20 b. m. otwarta zostaje poradnia dla samouków, za pośrednictwem której będą udzielane wskazówki i porady z dziedziny historii, języka polskiego, pedagogiki, przyrody, matematyki, ekonomji politycznej i administracji. Osoby zainteresowane mogą się zgłaszać osobiście w lokalu Macierzy (Benedyktynska 2 m. 3) o godzinie z wyjątkiem świąt i niedziel między godz. 11 a 1-szą po poł. lub też przysyłać zapytania i polecenia pisemne załączając znaczek pocztowy na odpowiedź.

Odpowiedzi będą redagowane na podstawie porad sł profesorów szkół średnich i wyższych.

— Peste restante. Taki oto zawiązuje się dialog u okienka z listami poste-restante: „Proszę o list dla Bławatka”. — Urzędnik odpowiada: „Takiego listu być nie może”. — „Jako to nie może? Spodziewam się właśnie listu tak adresowanego”. — „Bardzo mi przykro — urzędnik na to — ale sz pan listu bezimienna i nazwiska na kopercie nie doczeka”. — „Dlaczego?”. — „Dlatego, że taki jest przepis. Listy poste restante powinny mieć na kopercie imię i nazwisko. Osoba odbierająca winna okazać legitymację. Inaczej listu jej nie wydamy. Listów zaś pod adresem osoby fikcyjnej, lub adresowanych do Bławatka, dla Niezabudki, dla B. B. lub X. X. — poczta nie uwzględni”. — „My z kolei pytamy: dlaczego?”. — „Zagadnienie nietylko matematyczne. Nie postawia w Rosji pomników Lenina zanim stanie w Wilnie jeden pomnik Mickiewicza?”

dokoła słynnej pani de Swetshine, w której salonie dojrzała sława Montalemberta.

Nie brakło też arcy-wpływowych Rosjan wśród politycznej opozycji. Był salon księżnej Lieven. Egerji Guizota, rywalizującej pod względem wpływów i roboty politycznej z panią Bagratjon. Udało się jej przykuć do siebie Guizota. Obecność jego na zebraniach z księżnej Lieven nadawała tym konwentyklom sporo powagi i blasku. Guizot wiodł konwersacje oparte o kominek... pani domu partnerowała mu z głębi kanapy... grono intymnych i stałych gości brało w siebie z namaszczeniem enuncjacje z tak niepospolitego i miarodajnego źródła pochodzące. Swoją drogą wesoło nie bywało w salonie księżnej Lieven. Wielu osobom chodziło tylko o to, aby ich widziano w środowisku tak wysokiej marki. Ten i ów, ziewnąwszy ukradkiem, wymykał się a l'anglaise. Guizot, około 11-tej ucałował rękę pani domu, wychodził. Wówczas i całe towarzystwo pośpieszało — rozproszyło się. Widowisko było skończone.

Swoją drogą cesarzowi Wszechrosji nie brakło bystrych informacji o tem, co go mogło najbardziej w Paryżu interesować. Rosyjskie salony paryskie z przed stu lat odegrały niemałą rolę pod względem t. zw. stosunków rosyjsko-francuskich. Kolonja rosyjska z lat między 1815-tym a 1880-tym ma swoje miejsce — na kartach dziejów politycznych Francji. J.

NOWOSCI WYDAWNICZE

— Pismo dla dzieci. Dzieci wileńskie, oraz całych naszych Kresów, nie mają własnego piśmka, tego czynnika niezmiernie wychowawczego. Już księżka jest dla dziecka myślicyjnego najmiłym przyjacielem i największą rozrywką. Piśmko własne odpowiednio redagowane i pisane językiem jasnym, przystępnym, stanowi najwyższą uciechę. Już to samo, że daleko odbiera się stale co tydzień pod własnym adresem sprawla uciechę wielką, cóż dopiero jeśli do tego piśmka można pisywać samemu i odbierać od niego odpowiedź.

Rozumiejąc doniosłość i nieodzowną potrzebę piśmka dla dzieci i młodzieży, Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Z. Ws. wznawia wydawnictwo „Gwiazdki” która w roku 1919-20 przez sześć miesięcy swego istnienia zdobyła sobie miłość i uznanie wśród swych młodych czytelników. Pierwszy numer „Gwiazdki” ma się pojawić w d. 25-1-1925 r.

Redaktorką odpowiedzialną będzie p. Marja Reuttówna. Wydawczynią s upoważnienia Centralnego Zarządu P. M. Sz. M. Czarkowska. Redakcja i administracja w lokalu Centralnego Zarządu P. M. Sz. Z. Ws. Benedyktynska 2-3 Rodzicom, wychowawcom oraz naukowielstwu szkół powszechnych przesyłają wydawnictwo Macierzy, życzymy mu jak najlepszego rozwoju.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Dnia grana będzie w dalszym ciągu nadwyraz interesująca komedia Savoir „Wielka Kwiećnia i chłopiec hotelowy” z Z. Grabowską, I. Jasnińską, M. Godlewskim, J. Kurzakowiczem, S. Purzyckim, K. Wyrwiczem, L. Wołkiewicem, w rolach głównych. Atrakcję dużą stanowią produkcje wokalne (Z. Jarezeszewska) i taneczne (Wierzbicki) w akcie II-gim w kabarecie w Deauville.

W przygotowaniu „Pan naczelnik, to ja” — krotoczwilwa Money'a.

— Teatr Wielki. Występy Wiktorji Kaweckiej zbliżają się ku końcowi. Znamienną ta artystka wystąpiła dziś w nadwyraz efektownej operetce — reżyser Nelsona „Karnawał królewski”, która zyszała ogólny zachwyt i uznanie. W. Kawecka, M. Dowmunt, L. Sempolnicki i S. Marjański — są przedmiotem owajci ze strony publiczności. Balet — pod kierunkiem J. Cieplńskiego z H. Świąńską na czele dopełnia barwny całość.

— „Aida” W końcu bieżącego tygodnia wejdzie na repertuar naszej opery „Aida”, w malowniczej oprawie dekoracyjnej, podług projektów N. Kar-nieja, wykonanej ze znacznym nakładem pracy i kosztów. Obsada opery podwójna. Reżyserja spoczywa w rękach K. Krugłowskiego. Partie tytułowe powierzone zostały J. Krużance i L. Zemerskiej.

— Z opery Utalentowana śpiewaczka naszej opery Liljan Zemsorska za pozwoleniem Dyrektora udała się na kilka występów do Lwowa, gdzie z dużym powodzeniem wystąpiła w operach „Salome” — Straussa, „Lakme” — Delibes'a i „Niziny” — D'Alb-bera.

— Nieopodzielana dla Milusińskich. Najmłodsza aktorka i tancerka Ninka Wilińska, występująca obecnie z wielkim powodzeniem w Warszawie w teatrze „Nowości” — przyjeżdża do Wilna na dwa połączalne występy przed wyjazdem do Berlina i New-Yorku, gdzie została zaangażowana do wytwórni kinematograficznej „Westa”.

Z ZA KULIS.

Na widokregu teatrów naszych zamigotały jakież zapowiedzi, jakież pogłoski... Spieszmy zatem je oświadczyć i dziekanem piórem i do kroniki bieżącej je przywołać.

Oto powiadają za kulisami, że niedługo już ma u nas gościć diwa nad diwami p. Wiktorja Kawecka. Patrząc tylko jak fruńa hen gdzieś w świat ze sceny na Pohulance jej oszałamiające tualcje, zgnaśna ogień jej brylantów... przebrzmia trele jej słowiczoego głosu...

I wejdzie na horyzont naszej operetki nowa gwiazda. Bo ani na chwilę nie może pozostawać bez gwiazd niebo — i operetka!

Mówią o Gieded. Wielka diwa szwedzko-polska przyjechała przedwie wystąpić w Wilnie, najwyraźniej w Wilnie, w operetce p. Michała Józefowicza! Operetka skomponowana, na Pohulance wszystko gotowe dla jej wystawienia. Czeka się tylko na... panią Gieded Kiliynowiczową.

W Lutni zaś lada dzień ma pobrykać wierutna farsa z repertuaru warszawskiego teatru Letniego. „Pan naczelnik to ja!” — i zaraz potem trójce dziwów pokazywać ma na scenie teatru Polskiego: Adwentowicz.

Tym razem ateli... mowy niema ani o „Ojcu”, ani o „Upiorach”. Rzecz jest taka, że Savoir, autor

„Księżnej i eniopa” majster niełada kunsztu teatralnego, przerobił na scenę „Sonatę Kreutzerowską” Tolstoj! Te przerobki — chyba wystarczająco ciekawą — tłumaczy na język polski w Warszawie Gorczyński i... i wystąpi w niej tu u nas w Wilnie Adwentowicz.

Na dziś — tyle tylko.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Zaginęła. Pletrunela Baturowa (Witoldowa 6) powiadomiła policję o zaginięciu jej robotnika Mikosja Kulikowskiego (Subocz 1), który wioził ze wsi Soreki drzewo opałowe i dotychczas nie powrócił. Istnieje przypuszczenie iż Kulikowski przywłaszczył sobie wóz z koniem i z tem się ulotnił.

— Dn. 17 bm. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił uczeń klasy czwartej gm. im. Lelewela 17 letni Bohdan Markiewicz. Istnieje przypuszczenie iż wymieniony udał się do Litwy.

— Zofja Domaszewiczowa (Zawalna 16) powiadomiła policję o zaginięciu 60 letniego Józefa Huszkiewicza.

— Pożar wsi. We wsi Saunlewicze gm. Giębockiej spaliło się 10 domów mieszkalnych oraz 6 stóp. Straty olbrzymie.

— W. Radziłowiczowi (Senatorska 25) skradziono biletów wartości 1 t. zł.

— Michałowi Fagierowi (Mickiewicza 85) skradziono przyrządy frzyzjerskie wartości 800 zł.

— L. Alperowiczowi (Piłsudskiego 24) skradziono biletów wartości 500 zł.

— C. Paenickiej (Łódź przy wstąpieniu do autobusu koło dworca kolejowego wyciągnęła z kieszeni kołczyki, 200 złot., oraz dokumenty osobiste.

— E. Weforowej (Piaski 7) skradziono ze strychu białej wartości 580 złot.

— Stanisławowi Kazimierskiemu (Ludwiskarska 4) skradziono dywan wartości 800 złot.

Z CAŁEJ POLSKI

— Wynik konkursu jubileuszowego Tow. Śpiew. „Lwowski Chór Akademicki”. Na konkurs nadeszła 26 utworów. — Sad konkursowy w składzie: Prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza Dra Chybińskiego, prof. Konserwatorium we Lwowie Neuhausera, dyrektora Konserwatorium we Lwowie Mieczysława Sołtysa, prof. Konserwatorium, docenta Uniwersytetu J. K. Dra Adama Sołtysa oraz Dra Zdzisława Szczepańskiego uznał za najlepszy i na nagrodę zasługują-

UWAGZE

Tel. 82, pp. Kupców i Przemysł. Tel. 82.

wszelkie ogłoszenia i reklamy na najbardziej dogodnych warunkach

załatwić można za pośrednictwem Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, wejście frontowe. 1 piętro.

Tel. 82, Tel. 82.

DOKTOR

G. WOLFSON

powrócił i wznowił przyjęcie chorych Od godz. 9-12 i 5-8. Choroby weneryczne, mocznicowe i skórne, ul. Wileńska Nr. 7 m. 1.



BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

(Centrala w Warszawie, ul. Królewska 5, tel. 227-28)

oraz jego Oddziały

przyjmuje na książeczki wkładki oszczędności płatne do rąk OKAZIĘCIA, lub zastrzeżone w myśl zyczenia.

Wkładki te są oprocentowane na 9 proc. w stosunku rocznym. Bank sam płaci od nich podatek rentowy, zaś za zwrot wkładek oszczędności i spłatę procentu gwarantuje Skarb Państwa.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmuje wkładki nawet najdrobniejsze — bo od jednego złotego począwszy i w ten sposób umożliwione jest składanie oszczędności dla obywateli mających szczepliwe zarobki.

Bank Gospodarstwa Krajowego i jego Oddziały przyjmują również gotówkę na asygnaty kasowe na okaziciela w odcinkach po zł. 100, 500, 1000, 2000, 5000, 10000, które są oprocentowane aż do odwołania w wysokości:

- a) za 14 o dniowym wypowiedzeniem 9 proc. w stos. rocznym
- b) „ 30-o „ „ „ 10 „ „ „ „
- c) „ 3-y miesięcznym „ „ „ 12 „ „ „ „

Oddziały Banku znajdują się: Oddział Budowlany w Warszawie — Sienna 17 (tel. 206 62), Andrychowice, Białej, Bydgoszczy, Cieszyń, Drohobyczu, Krakowie, Katowicach, Kolomyji, Lwowie, Lublinie, Łodzi, Oświęcimiu, Przemysłu, Poznaniu, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wadowicach, Wilnie i Żywcu.

PIERWSZORZĘDNA CUKIERNIA „ŚWITEZIANKA”

UL. Ad MICKIEWICZA Nr. 1

poleca gotowe i na zamówienie własnej pracowni: wszelkiego rodzaju ciasta, torty, cukry, miękkie FRANCUSKIE KARMELKI, oraz czekolady i czekoladki znanej jakości.

Godzinie przyszywa ciast, a w sobotę i niedzielę trze pod dyktando p. Wacława Brzezickiego.

Francji usposobiony bez zastrzeżeń krytycznie. Wszystko mu się niepodobało; na wszystko sarkał, na wszystko narzekał, wszystko ganił. Widział we Francji istną Sodomę i Gomorę. I cóż się stało? A oto tak te Francję polubił, że osiadł na stałe w Paryżu a córkę swą wydał zamaż za Segura, synowca historyka Wielkiej Armji. Ta to pani de Segur z domu Rostopchine była w następstwie autorką nieśmiertelnych przestankomitych opowiadań dla dzieci i młodzieży, „Memoires d'un ano”, „Les deux nigands”, „Les malheurs de Sophie” a przedewszystkiem „Le general Douraguine” etc. stanowiących de dziś dnia niezrównaną ozdobę znanej na całym cywilizowanym świecie Bibliotheque Rose.

W Paryżu wówczas wybitną był osobą wśród kolonji rosyjskiej admirał Gyczagow „wygnany” z Rosji za jakies przewinienie służbowe. Tak zagustował w Paryżu, że pozostał nad Sekwaną do samolubnej śmierci, a umarł mając 92 lata.

Okolo 1818-go zaczęły zjeżdżać się do Paryża z Rosji ofiary przesładowań religijnych, różni „sekiarze”, „iluminanci”, albo też i dusze prawosławne spragnione — rzymskiego katolicyzmu. Wszyscy ci „prześladowani” i „oporni” osiadali przeważnie w klasztorach. Tak którąś Narzyżkińównę przygarnęły mniszczki z zakonu św. Franciszka a Paulo, Gagarin mieszkał u jezuitów, którzy z Szwałowów u barnabistów. Cała zaś ta kolonja mistyczna skupiała się

cy utwor pod tyt. „Psalm 130 Jana Kochanowskiego”, oznaczony godłem „Wawel”, przysługując mu drugą z zarazem jedyną nagrodę. — Zaszczytne odznaczone zostały następujące utwory:

- 1) „Madrygal Józef zakochany” pod godłem „Madrygal 1924”.
 - 2) „Jaśminy” pod godłem „Meus sana in corpore sano”.
 - 3) „O przyjdź jesienią” pod godłem „Przedewszystkiem obowiązek”.
 - 4) „Wierzbą płaczącą” pod godłem „Cudze chwalecie”.
- Po otwarciu kopert okazało się, że autorami są:
- 1) „Psalm 130 Jana Kochanowskiego” — Bolesław Wallek-Walowski.
 - 2) „Madrygal Józef zakochany” — Feliks Nowowiejski.
 - 3) „Jaśminy” — Stanisław Lipski.
 - 4) „O przyjdź jesienią” — Stanisław Lipski.
 - 5) „Wierzbą płaczącą” — Stanisław Lipski.

Pieśni nie nagrodzone i nie odznaczono można odebrać w T-wie Spiew. „Lwowski Chór Akademicki” Lwów ul. Mikołaja 4 do dnia 1 marca 1925 włącznie.

Uprasza się zatem autorów tychże utworów o wskazanie w tym terminie adresu, pod którym utwory należy odesłać, gdyż w przeciwnym razie utwory te przejdą na własność T-wa.

— Sprawa ordynata Bispinga. Głośny proces bar. Bispinga o zabójstwo ks. Druciego-Lubeckiego, przechodził, jak wiadomo różne fazy, skutkiem przewrotu politycznego i wojny.

Po skazaniu Bispinga przez sądy rosyjskie na 4 lata więzienia wniósł on skargę apelacyjną do Izby Sądowej w Warszawie lecz przed jej rozstrzygnięciem wybuchła świat. wojna i akty sprawy powędrowały do Rosji. Obecnie akta te, w objętości około 13 tomów znajdują się w Polsce, a B. wniósł podanie domagając się rozpa-

trzenia skargi apelacyjnej, przy czem powołał się na nowe dowody i fakty, przemawiające za jego „alibi”.

Przed przystąpieniem do meritum sprawy żądano od petenta złożenia 3000 zł, jako funduszu na przetłumaczenie na język polski wszystkich aktów rosyjskich.

Pontaważ Bisping, przebywający u siebie na wsi, żadnej sumy nie złożył, przeto sprawa stanęła na martwym punkcie.

ZYCIE EKONOMICZNE.

— Podział na raty daniny lasowej. Ministerstwo Rob. Publ. rozesało okólnik treści następującej:

W myśl § 13 rozp. Ministerstwa Rob. Publ. z dnia 25—9 1923 r. Dz. U. P. Nr. 165 poz. 828 do ustawy o daninie lasowej z dnia 6—7 1923 r. Dz. U. P. Nr. 87 poz. 676 winni ci płatnicy, którym została wymierzona druga rata daniny w ekwiwalencie gotówkowym, uiścić ją w styczniu, lutym 1925.

Ministerstwo Rob. Publ. uwzględniając panujące stosunki, zezwala ogólnie w miejsce praktykowania przy uiszczaniu pierwszej raty daniny w roku 1924 indywidualnych zezwoleń, na uiszczanie ekwiwalentu gotówkowego drugiej raty daniny najwyżej w 4-oh równych częściach w miesiącach lutym, kwietniu, czerwcu i wrześniu b. r. z zastrzeżeniem, że od części niezapłaconych w lutym 1925 r. będzie zapłacono 1 proc. za zwłokę za każdy miesiąc zgodnie z § 23 powyższego rozporządzenia. W wypadkach w których nakaz płatniczy został doręczony płatnikom po 1-ym lutego 1925 r. termin wpłaty 1-jej części 11-jej raty przesuwa się o miesiąc od dnia doręczenia nakazu.

Ewentualne korzystanie z postanowień art. 8-go ustawy z dnia 6. VII 1923 r. przez płatników jest dopuszczalne tylko w terminie płatności 11-jej raty, przewidzianym w § 13 rozp. t. j. do końca lutego 1925 roku.

Gdyby nakaz płatniczy został doręczony płatnikom po 1-ym lutego 1925 r. to prawo skorzystania z art. 8-go posuwa się o miesiąc od dnia doręczenia nakazu.

Odroczeń płatności 1-jej raty płatnej w 1924 r. Ministerstwo Rob. Publ. udzielić nie będzie i do płatników zalegających w tej 1-jej raty należy stosować rygory przewidziane w art. 15-ym ustawy i § 31 rozp. wyk.

Ze świata.

— Wystawa obrazów księcia Eugenjusza. W pałacu sztuki Liljewaich'a w Stockholmie odbyło się w tych dniach otwarcie wystawy obrazów znakomitego pejzażysty, księcia Eugenjusza, brata króla Gustawa V, obejmującej około trzydziestu pięćdziesięciu prac, wykonanych przez dostojnego artystę w latach 1880—1924. Na wernisażu byli obecni: następcy tronu książę Gustaw-Adolf z małżonką, książę Wilhelm oraz tłumy publiczności. Tylko książę Eugenjusz, przez wrodzoną skromność na otwarcie wystawy, którą osobiście urządził, nie przybył. Zamknięcie wystawy obrazów księcia Eugenjusza nastąpi dnia 8 lutego r. b. poczem znaczna część płócien będzie wystawiona w stolicy Norwegii. (Książę Eugenjusz, Napoleon, Mikołaj ur. w r. 1865, syn króla Oskara II i Zofji z ks. Nassauskich, jest doktorem honorowym filozofii uniwersytetu Upsalskiego).

— Lekkie zimy. Tegoroczna lekka zima przywodzi na myśl nierzeczywistą dotąd kwestję, od czego właściwie należy „układ” tej pory roku. Ogólne mniemanie, jakoby po gorącym lecie nastąpić musiała ostra zima, zaś na odwrót — po lekkiej zimie brzydkie lato, nie wytrzymuje krytyki: Owi „najstarsi ludzie”, którzy „nie pamiętają” takiej zimy, lub takiego lata, w gruncie rzeczy mają tylko — złą pa-

mięć. Że lekkie zimy i to w znaczeniu stokroć lepszym niż nasza tegoroczna, bynajmniej nie należą do rzadkości, wynika z następującego zestawienia, zaczerpniętego z angielskiego dzieła meteorologicznego.

W roku 1172 zima w Europie środkowej była tak łagodna, że drzewa zakwitły już z końcem stycznia, a ptactwo w lutym się wylęgało.

W 1289 roku na Boże Narodzenie „wieszczo” choinki świeżymi — liśćkami.

W 1421 roku w miesiącu kwietniu spożywano wino, które w nim dojrzęło. Zboże dojrzewało 1385 roku około Wielkanocy. Bez śniegu i mrozu przeszły zimy lat 1538, 1607, 1609 i 1839.

Niezwykle łagodną była zima 1807 roku. W zimie 1821—22 roku nie palono w całej Europie w piecach.

Pod koniec lutego 1834 roku zakwitły brzośkwienie i morele.

Niezwykle ciekawa była zima 1858 roku. Za dnia bowiem padał deszcz, zaś nocą nastawał mróz do 6 stopni Reomira. Następstwem zaś tej dziwność pogodowej było, że konary drzew łamały się jak szkło.

Jak widzimy, mowy niema o jakiejś „regule”, wedle którejby się przewidywać dało, jaka będzie zima.

— Nowe ofiary Denkego. Skrupulatnie prowadzone śledztwo w sprawie morderstw Denkego wykazało, że trzech terminatorów, którzy kilka lat temu zaginęli bez wieści, padli również ofiarą ludobójczego Niemca. W mieszkaniu jego znaleziono dokumenty tych trzech osób. Ponadto znaleziono 7 innych dokumentów, należących do osób z siedmiu, różnych miast niemieckich. Prawdopodobnie i ci „spoczęli” w żądanku ludobójcy.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

! Podarunek Karnawałowy!

DARMO!

SPIESZCIE!

BEZ PIENIĘDZY!

W Domu Handlowym

„Wacław Nowicki”

WILNO, ul. Wielka 30.

Każden może otrzymać jako premję (podarunek karnawałowy): Palet damsk. lub męsk., Suknię jedwab. lub wełn., OBUWIE eleganck. damsk. lub męsk., kałasze, berkaże, sweter, zaklet, torebkę, pończochy, skarpetki, koszule frak. lub żefir. kołnierzy, mankiety, krawat, gletry, mydło, perfumy i wiele innych rzeczy

z Konfekcji, Galanterji i Obuwia

w cenie 10% od sumy zakupu za gotówkę.

Prosimy pośpieszyć oglądać nasze wystawy premji

(podarunków) BEZPŁATNYCH i zbadać nasze NISKIE

fabryczne ceny.

KOGO

OBCHODZA SPRAWY

OGRODNICTWA

PRZETWÓRNICZWA

ROLNICTWA

(Chmielarstwa)

Niech kartą pocztową zażąda

OKAZOWEGO NUMERU

Prenumerata miesięczna wynosi

tylko 1 zł. 50 gr. (z dodatkiem)

Adres Administracji

„OGRODNIK”

ul. Boduena 2
Warszawa.

ŻADAJCIE WSZĘDZIE
najlepsze HOLENDERSKIE

KORFF'S CACAO.

w oryginalnem opakowaniu.

Poradnia Polskiego Zrzeszenia LEKARZY specjalistów

ul. Garbarska 3, II piętro tel. 638.

Chor. wewnętrzne dr. H. Budyński—codziennie od 8—6, dr. K. Kisiel—codziennie od 4—5, dr. P. Ptaszyński—codziennie od 9 i pół—do 10 i pół.

Chor. plus dr. W. Umiastowski—wtor. i piątek od 1 i pół—do 2 i pół.

Choroby chirurgiczne: dr. J. Janowicz—codziennie od 5—6, dr. J. Dowgiałł—pon., środ., piątek od 4—5, dr. M. Moszyński—czwartek od 5—6.

Chor. kobiece i akuszerja dr. J. Dobrzański—codziennie od 4—5, A. Erdmanowa—pon., środ., piątek, sobota od 6—7.

Chor. dziecięce dr. E. Iszora—codziennie od 4—5.

Chor. nerwowe dr. J. Hurynowicz—pon., środ. od 6—7, dr. A. Malinowski—wtor., piątek, sobota od 5—6.

Chor. oczu dr. I. Abramowicz—pon., czwart., sobota od 4—5, dr. Cz. Dumfry—pon., od 11 i pół—12 i pół, środ. od 2 i pół—3 i pół, piątek 11 i pół—12 i pół, sobota od 2 i pół—3 i pół.

Chor. uszu, gardła i nosa dr. J. Czarnowski—pon., środ., piątek od 5—6.

Chor. skór i weneryczne dr. M. Mienicki—pon., środ., sobota od 3—4, K. Sokółowski—pon., środ., sobota od 4—5.

Zębów i jamy ustnej, Lekarz—dent. W. Fiedorewicz—pon., czwartek, sobota od 11—1.

Pracownia BAKTERJOLOGICZNA.

Analizy przyjmuje od godz. 9—7 wiecz.

Leżenie—lampą kwarcową.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nie- ruchomości m. Wilna

podaje do wiadomości wszystkich właścicieli nieruchomości, iż dn. 22 go Stycznia b. r. przy ul. Zawalnej Nr. 1 m. 2 odbędzie się

WALNE ZEBRANIE o godz. 5 wiecz.

w razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odkłada się na godz. 6-tą tegoż dnia, które będzie prawomocnem niezależnie od ilości zebranych osób.

Uprasza się o jaknajbliższe stawienie na zebranie.

ZARZĄD.

10-te Wschodnio - Europejskie

Targi w Królewcu.

15—18 lutego 1925 r.

Największy rynek towarowy Wschodniej Europy! Przeszło 2.500 wystawców wszelkich branż.

Informacji udziela: Przedstawicielstwo na WILNO i okolice Jan Szmid i Józef Sztern. Wilno, Zawalna 26.

Biurowo rachunkowo - Informacyjne i podań

„RACHUBA”

WILNO, ul. W. Pokulanka Nr. 1-a
Tel. Nr. 366.

Organizacja, otwarcie i prowadzenie ksiąg handlowych, sporządzanie bilansów, sprawozdań, kontrola rachunków, przewalutowanie bilansów na złoto, według wymagań Izby Skarbowej, zamknięcie i otwarcie ksiąg obrotowych z gwarancją i ścisłym zachowaniem tajemnicy handlowej. Redagowanie podań, reklamacje, komercenja, przepisywania na maszynaach. Korespondencja w jęz. polsk., niemieck., franc. i angielsk.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZINY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej

Kresowego Związku Ziemi.

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr. 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą doaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siana, słomy.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicach kolejowej:

Róg ul. Targowej i Skaplernej
Telefon 4-62.

Własny tabor przewozowy.

Do 500 złotych

miesięcznie może każdy zarobić łatwo bez różnicy i nie odrywając się od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalności nie potrzeba. Szczegółowy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 złotego na czesłowo pokryte kosztów w liście gotówką lub anaszkami. Adresować: do firmy „Ha-ce-wu” Warszawa, Leasno Nr. 27. Skrzynka pocztowa 73. Telefon Nr. 171—28.

Gotówkę

najdogodniej lokuje za gwarancją zwrotu w terminie i posiada do ulokowania Dom H/Kom. „Zachęta” Portowa 6—D.

6000 zł poszukuje jako pożyczkę pod pierwszą hipotekę na dogodnych warunkach. Dowiedz. się w Biurze Ogłosz. S. Jutana ul. Miemiecka 4.

AKUSZERKA
W. Smiałowska

Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mickiewicza 46 m. 6.

AKUSZERKA
Okuszkó

Zwierzyniec, ul. Stara 14, m. 2. Przyjmuje od 9—6.

Dzierżawy

majątki ziemskie tanio do nabycia pod Wilnem posiada Dom H/Kom. „Zachęta” Portowa 6—D.

Przybory do gorsetów

Graff, Warszawa, Długa 55 tel. 27—69. Próby gratis, zamówienia w każdej ilości wysyła się natychmiast pocztą.

Umowy, korespondencje, rachunki i wszelkie inne roboty przyjmuję do wykonania BIURO PRZEPISYWAŃ NA MASZYNACH przy ul. Mickiewicza Nr. 1 róg Garbarskiej tel. 82. Robota akurata i terminowa.

Przybłąkał się pies (suka) maści szarej. W razie nieogłoszenia się prawdziwego właściciela w przeciągu dni 3-oh od dn. ogłoszenia tego, będę liczył za swoją własność. Ul. Wielka 63—3, od godz. 7½—8 wiecz.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy oświadczenie staruszka obłożnie chorego, pozostającego na opiece żony, która jest poważnie chora i nie może zarabiać.

potrzebny sklep w śródmieściu. Oferty: Urząd pocztowy Wilno, skrzynka Nr. 120.

Zgub. kartę urlopową, wyd. przez D-two Dyona Zap. i pułku lotn. wywiadowczego na im. Szysko Stanisława, sam. we wsi Seleńki gm. Rudniański pow. Wil. Trockiego ul. wawnia się.

Zgub. książ. wojsk. Nr. 16513, wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Wołpe Szymon Arona ul. wawnia się.